

kiwać się złej woli u autora, jednak wizerunki niektórych klasztorów, tj. w Horyńcu (s. 56) czy Przemyślu (s. 64) na pewno nie pochodzą z tego roku, jakim zostały opatrzone, o czym świadczą zamieszczone szczegóły. Ponadto, pisząc o pracy wśród emigrantów polskich w Europie, autor zamieszcza krótką informację o dziejach franciszkanów w ZSRR mówiąc na temat o. Arkadiusza Waltosia. Trzeba zaznaczyć, że pracował on w Grodnie i pozostał w tym miejscu, ale dopiero po 1945 roku, kiedy to polskie miasto weszło w skład ZSRR (s. 363). W zestawieniach i tabelach umieszcza autor alfabetyczny spis profesów solemnych prowincji w okresie II Rzeczypospolitej. Pod pozycją 217 wymienia br. Leona Romanowskiego. Opieczętowuje jego nazwisko, w informacji data i miejsce śmierci, napisem brak danych (s. 659). Tymczasem w tym czasie zakonnik ten jeszcze żył w Niepokalanowie, będąc członkiem prowincji warszawskiej franciszkanów. Zmarł on dopiero 17 marca 2013 roku w Niepokalanowie.

Omawiana praca stanowi zatem miły krok w poznaniu dziejów minoryckich na ziemiach polskich. Można tylko życzyć samemu autorowi dalszych badań nad historią franciszkanów w Polsce. Zakonowi zaś, aby znaleźli się badacze i pasjonaci dziejów zakonu na miarę autora niniejszej pracy.

*Rafał Kwiatkowski OFMConv*

Józef M a k a r c z y k OFMConv, *Prowincja litewsko-białoruska Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w latach 1687-1845*, Grodno 2012, ss. 555.

Historia zakonu franciszkańskiego w Polsce, to jeszcze do tej pory wielkie pole do pracy dla wielu badaczy. Czas przedrozbiorowy był okresem wielkiego rozwoju Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych na ziemiach I Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie sposób pominąć tego okresu, aby zrozumieć obecną historię i tradycję franciszkańską, tak ważną dla wielu pokoleń zakonników. Ten czas pomaga nam również zrozumieć procesy i przebieg zmian społeczno-politycznych w okresie staropolskim. Ponadto ważną zdaje się być sprawa, że dzięki takim pracom pozwalamy naszym sąsiadom na Białorusi i na Litwie poznać historię i dziedzictwo kulturowe ziem, na których przyszło im żyć.

Tematyką działalności franciszkanów na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego zajął się o. dr Józef Makarczyk OFMConv. Zaowocowała ona wydaniem tego dzieła, a autor przez to dołączył do grona badaczy dziejów zakonu franciszkańskiego. Pewnym metodologicznym niedociągnięciem jest już sam tytuł pracy: *Prowincja litewsko-białoruska Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w latach 1687-1845*. Trzeba uczciwie już na początku stwierdzić, że w historiografii nie funkcjonuje nazwa „Prowincja litewsko-białoruska” i nieuzasadnione zdaje się być posługiwanie tym terminem. Erygowana na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1687 roku struktura organizacyjna Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych przyjęła nazwę

Prowincja litewska pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza. Jest to zasadnicza uwaga, która narzuca się przy pierwszym zetknięciu z dziełem.

Autor urodził się 15 lutego 1967 w Leonowiczach (powiat białostocki). Do Zakonu OO. Franciszkanów wstąpił w 1988 roku, a święcenia kapłańskie przyjął w 1995 roku. W latach 1998-2000 studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł licencjata z historii Kościoła. Doktorat z historii uzyskał w 2005 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2000-2014 był proboszczem i gwardianem klasztoru OO. Franciszkanów w Grodnie na Białorusi. W tym czasie pełnił funkcję wykładowcy historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie oraz w Instytucie świętych Metodego i Cyryla przy Państwowym Uniwersytecie Białoruskim w Mińsku. Jego dorobek naukowy to kilka książek i kilkadziesiąt artykułów naukowych.

Rozprawa stanowi pewną syntezę dziejów klasztorów franciszkańskich na ziemiach północnych dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Składa się ona z pięciu rozdziałów oraz sześciu aneksów. Ponadto jest wykaz skrótów, indeks nazw geograficznych i osób. Zamieszczone zostały streszczenia treści pracy w języku białoruskim i angielskim. Znajdują się również ilustracje z pieczęciami prowincji litewskiej oraz dokumentami z tamtego czasu.

Rozdział I opisuje powstanie i rozwój prowincji litewskiej. Omawiane jest w treści historyczne tło wydarzeń, struktura wewnętrzna prowincji oraz fundacje poszczególnych klasztorów. Interesująca jest prezentacja używanych pieczęci zakonnych, którymi posługiwano się w tym czasie w prowincji zakonnej. Stanowi to swoistą praktyczną lekcję sfragistyki i prezentuje zmiany dziejowe, przez jakie przyszło przechodzić prowincji litewskiej.

Następny rozdział mówi o działalności zewnętrznej klasztorów franciszkańskich. Opisane są zatem poszczególne parafie prowadzone przez franciszkanów, których w owym czasie było dość dużo w omawianej prowincji. Ponadto prezentowana jest praca na kapelaniach i pomoc duszpasterska świadczona okolicznemu duchowieństwu. Autor opisuje pracę duszpasterską, kaznodziejską i charytatywną poszczególnych klasztorów. Mówi również o prowadzonych szkołach, bractwach i stowarzyszeniach działających przy franciszkańskich placówkach. Ciekawym ewenementem są zakonne drukarnie prowadzone w Wilnie i Grodnie.

Kolejny III rozdział opisuje poszczególne wspólnoty klasztorne. Autor mówi o formacji, wewnętrznych praktykach wspólnotowych. Opisuje udział zakonników w sakramentach i służbie Bożej. Przedstawia przebieg zakonnych rekolekcji, obowiązkowych praktyk pokutnych, tj. kapituły win i biczowania. Jest to doskonały materiał, aby poznać sposób życia zakonników z tamtego okresu. Ponadto jest opis kapituł i konwokacji, a także wizytacji zakonnych i biskupich. Znalazło się w tym rozdziale przedstawienie bibliotek klasztornych i ich stanu posiadania w tamtym okresie.

Rozdział IV omawia podstawy materialne funkcjonowania poszczególnych klasztorów. Zostają ujęte zwłaszcza zapisy testamentalne i zobowiązania mszalne. Ciekawa zdaje się być część prezentująca zakonne zobowiązania wobec dobrodziejów, od Mszy świętych poprzez egzekwie za zmarłych czy inne modlitwy, takie jak Godzinki

do Matki Bożej, aż po recytację określonych psalmów. Stanowi to swoistą lekcję ówczesnej religijności i służby Bożej sprawowanej we franciszkańskich klasztorach.

Ostatni już rozdział pracy dotyczy całego procesu kasat klasztorów i ich skutków zarówno dla obiektów klasztornych jak i poszczególnych zakonników. Znaczna większość została skasowana w 1832 roku po powstaniu listopadowym, jednak kilka pozostało do czasów definitywnego zamknięcia prowincji w latach czterdziestych XIX wieku. Wiele z tych klasztorów dziś już nie istnieje nawet w sposób materialny. Zostały zniszczone przez zawieruchę dziejową. Jednak kilka z nich przetrwało i funkcjonują jako obiekty kultu religijnego do dziś. Autor jednak nie zawsze informuje o istnieniu czy obecnym stanie tych obiektów. Warto by było, aby zamieścić na ten temat choćby krótką wzmiankę.

Pracę kończy zestaw aneksów. Autor zaczyna od aktów fundacyjnych poszczególnych klasztorów: w Grodnie (aneks 1), w Żogieniach (aneks 2) oraz w Stawiskach (aneks 3). Następnie jest przedstawiony stan personalny prowincji litewskiej z 1824 roku (aneks 4), rotacja personalna we wspólnotach grodzieńskiej i świsłockiej w różnych okresach (aneks 5) oraz krótki wypis ze zwyczajów nowicjackich panujących w omawianym okresie (aneks 6).

Cała publikacja budzi duży podziw dla ogromu pracy włożonej w jej wykonanie. Autor, jak sam o tym pisze, korzystał głównie z archiwalnych źródeł znajdujących się w różnych miejscach nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Właśnie ten element czyni tę pracę wyjątkową. Autor od wielu lat pracuje na Białorusi i ma dzięki temu dostęp do archiwów na terenie tego kraju, ale także w Rosji i na Litwie. W swoich badaniach dotarł również do Archiwum w Watykanie i przy Kurii Generalnej Zakonu OO. Franciszkanów, co zresztą nie było jego pierwszą kwerendą w tych miejscach. Ponadto sam jest człowiekiem niezwykle zatroskanym o historię i dziedzictwo zakonu franciszkańskiego, dlatego jego staraniem gromadzone są różnorodne dokumenty z tej dziedziny w klasztorным archiwum w Grodnie. Można tylko podziwiać jego zapał i poświęcenie, z jakim oddaje się temu zajęciu. Ponadto bibliografia obfituje w różne opracowania, które w sposób nowatorski zostały wykorzystane do badań historycznych. Ważnym źródłem zdaje się być rękopis o. Antoniego Niewiarowskiego, zawierający dane z historii prowincji litewskiej z lat 1687-1835, a który znajduje się w archiwum w Wilnie.

Ciekawym odkryciem autora jest wydobycie i ukazanie ogromnej historycznej działalności Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. Prowincja w swojej dziejowej przeszłości liczyła aż 31 klasztorów. Po raz pierwszy wyszła na światło dzienne ogromna działalność zakonu minoryckiego zwłaszcza na polu duszpasterskim, w szkolnictwie, działalności charytatywnej. Ważne jest ukazanie tak dużego zaangażowania zakonników na polu oświaty. To zagadnienie na pewno w przyszłości powinno doczekać się osobnego opracowania. Autor omawia również sanktuaria prowadzone przez franciszkanów, a słynące z kultu maryjnego, tj. Olkienniki, Grodno czy Giełwany. Niezwykle ciekawy zdaje się być sposób życia franciszkanów w omawianym okresie. Wiemy, że dla polskiej historii był to okres wielu wojen i społecznych przemian. Dlatego przyjrzenie się życiu zakonników może wiele wnieść w nasz obraz życia codziennego ludzi tamtej epoki.

Poza tymi niekwestionowanymi walorami wkradło się sporo niedociągnięć metodologicznych i historycznych. W pierwszym rozdziale autor, prezentując klasztory w poszczególnych miejscowościach, bardziej skupia się na opisie historyczno-topograficznym danego miejsca niż na realnym stanie domu zakonnego. W niektórych przypadkach o. Makarczyk nie opisuje klasztorów i kościołów. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku klasztoru w Dziśnie (s. 38-40) i Postawach (s. 63-64).

W treści możemy znaleźć pewne niedociągnięcia historyczne. Autor w swojej rozprawie pisze, że diecezja drohiczyńska została erygowana 25 marca 1992 roku i utworzona z byłej administratury apostołskiej. Tymczasem została ona proklamowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 5 czerwca 1991 roku, podczas liturgii mszalnej na błoniach pod Białymstokiem. Dopiero powiększona została 25 marca 1992 roku bullą Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae Populus”, podczas reorganizacji struktury diecezjalnej w Polsce (s. 35). Kolejny przykład ma związek z historią Nowogródka. Jako miasto nie otrzymał on praw magdeburskich w 1444 roku, ale w tym roku Kazimierz Jagiellończyk zwolnił to miasto z powinności podatkowych i zaliczył do głównych miast Litwy. Prawa te otrzymał dopiero w 1511 roku za czasów króla Zygmunta Starego (s. 58). Może nie mają te niedociągnięcia większego znaczenia dla całościowej tematyki pracy, jednak rzucają niepotrzebny cień na rzetelność pracy historycznej.

Poza tym wkradły się błędy warsztatowe, a nawet gramatyczne. Często autor w przypisach niekonsekwentnie posługuje się skrótami, podając je raz w wersji łacińskiej, raz w cyrylicy. Najpełniej widać to w wykazie skrótów na końcu pracy (s. 491). Ponadto w wielu miejscach posługuje się nie do końca gramatycznym określeniem „ilość” zamiast „liczba”, co dla wnikliwego odbiorcy może być rażące (s. 121, 129, 107-110).

Dzieje franciszkańskiej prowincji zdają się wiele wnosić w życie społeczności, gdzie znajdowały się te placówki. Bardzo wiele mogłaby skorzystać nasza wiedza o życiu miejscowych społeczności. Trudność stanowi to, że większość tych klasztorów, poza może jednym (Stawiska), znajduje się już na terenie naszych sąsiadów (Białoruś, Litwa). Miejmy nadzieję, że historycy działający w tych krajach znajdą czas i sposobność, aby dokonane badania włączyć do posiadanej przez nich wiedzy na temat ich miejscowości.

Analizowana publikacja stanowi duży krok w badaniu historii Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce. Ponadto w obecnym stanie granic politycznych stanowi ona niemały wkład w historię i dziedzictwo kulturowe naszych sąsiadów na Białorusi i na Litwie. To przecież dzięki pracy takich badaczy, jak autor niniejszego dzieła, władze i tamtejsi mieszkańcy mogą poznawać i odkrywać dziedzictwo i spuściznę terenów, na których przyszło im żyć. Te nieznaczące mankamenty historyczno-metodologiczne, dostrzegalne dla wnikliwego odbiorcy dzieł, nie powinny przysłonić niewątpliwych walorów tej publikacji. Można pogratulować zakonowi franciszkańskiemu kolejnego badacza jego dziejów i życzyć autorowi kolejnych tak bogatych publikacji.

*Rafał Kwiatkowski OFMConv*